

Nota rządu radzieckiego w sprawie przerwania stosunków dyplomatycznych z rządem Izraela w związku z wybuchem bomby na terenie poselstwa radzieckiego w Izraelu

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS komunikuje:

Dnia 9 lutego na terytorium poselstwa ZSRR w Izraelu złożył pocisk, przy jawnym pobłażeniu policji, spowodował wybuch bomby, w wyniku czego została ranna żona posła K. W. Jerszowa, żona współpracownika poselstwa A. P. Sysojewa i współpracownik poselstwa I. G. Griszina. Część gmachu poselstwa uległa zniszczeniu.

Dnia 10 lutego prezydent i ministerstwo spraw zagranicznych Izraela skierowali do poselstwa radzieckiego pismo, w którym oświadczają, że potępiają wspomnianą wyżej zbrodnię i wyrażają ubolewanie z tego powodu w imieniu rządu Izraela.

Takie oświadczenia i wyrazy ubolewania rządu Izraela pozostają jednak w całkowitej sprzeczności z licznymi faktami bezpośredniego udziału przedstawicieli rządu Izraela w podsygnięciu nienawiści do Związku Radzieckiego i w judzeniu do wrogich działań przeciwko ZSRR.

Dnia 11 lutego rząd radziecki skierował do rządu Izraela notę następującej treści:

„Dnia 9 lutego na terytorium poselstwa ZSRR w Izraelu złożył pocisk, przy jawnym pobłażeniu ze strony policji, spowodował wybuch bomby, w wyniku czego została ciężko ranna żona posła K. W. Jerszowa, żona współpracownika poselstwa A. P. Sysojewa i współpracownik poselstwa I. G. Griszina. Wybuch uszkodził gmach poselstwa ZSRR.

Dnia 10 lutego prezydent i ministerstwo spraw zagranicznych Izraela skierowali do poselstwa ZSRR pismo, w którym wyrażają ubolewanie z powodu dokonanej zbrodni oraz oświadczają, że rząd Izraela potępia ten zbrodniczy akt i podejmuje kro-

ki w celu wykrycia i ukarania zbrodniarzy.

Jednakże w świetle znanych powszechnie niezbitych faktów udziału przedstawicieli rządu Izraela w systematycznym wzniesieniu nienawiści i wrogosci do Związku Radzieckiego i w judzeniu do wrogich działań przeciwko Związkowi Radzieckiemu jest najzupełniej oczywiste, że oświadczenia i wyrazy ubolewania rządu Izraela z powodu terrorystycznego aktu z dnia 9 lutego, dokonanego na terytorium poselstwa radzieckiego stanowią fałszywą grę, która zmierza do tego, by zatrzeć ślady zbrodni dokonanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ująć przed odpowiedzialnością za tę zbrodnię, obciążającą rząd Izraela.

Prowokacyjny charakter mają nie tylko publikowane w prasie partii rządzących Izraela artykuły, lecz i przemówienia przedstawicieli tych partii i członków rządu Izraela wygłaszane w parlamencie, w szczególności przemówienie ministra spraw zagranicznych Szareta z dnia 19 stycznia br., otwarcie podżegającego do wrogich działań przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Akt terrorystyczny popełniony 9 lutego świadczy o tym, że w Izraelu brak elementarnych warunków dla normalnej działalności dyplomatycznej przedstawicieli Związku Radzieckiego.

Z uwagi na powyższe rząd radziecki odwołuje posła Związku Radzieckiego i personel poselstwa radzieckiego w Izraelu i przerywa stosunki z rządem Izraela.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie, że dalsze przebywanie poselstwa Izraela w Moskwie jest niemożliwe i żąda, by personel tego poselstwa niezwłocznie opuścił granicę Związku Radzieckiego.

Górnicy, hutnicy, metalowcy, kolejarze wzmagają walkę o plan

Zalogi fabryk, hut i kopalń walczą o rytmiczną realizację planów. Z przodujących zakładów nadchodzą meldunki o wykonaniu z nadwyżką zadań pierwszej dekady lutego.

Zalogi dziesiątek kopalń węgla wyciągając za wskazów towarzysza Bolesława Bieruta trafne wnioski, wzmagają walkę o plan od początku lutego br. Dzięki temu przemysł węglowy jako całość rytmicznie wykonuje zadania planu. Niemniej jednak szereg kopalń nie osiąga jeszcze swych zadań dziennych, toteż do pełnego wykonania planu miesięcznego w tych kopalniach niezbędny będzie poważny wysiłek w celu odrobienia zaległości powstałych na początku miesiąca.

Wśród zjednoczeń przemysłu węglowego nie zrealizowali w pełni zadań wydobywczych i dekady bm. tylko górnicy zjednoczeń katowickiego i dolnośląskiego.

Palme pierwszeństwa wśród wszystkich załóg przemysłu węglowego dzieją w dalszym ciągu górnicy kopalni „Emilencja”, którzy rytmicznie i z dużą nadwyżką wykonują swe zadania dzienne.

Znaczną wartość wydajności uzyskali górnicy kopalni „Pisak”. Zaloga kopalni „Lagiewniki” w znacznej mierze zawiązcza po-

wia osiągnęła 344 proc. planu miesięcznego. Elbląskie Zakłady Napraw Samochodowych, które dotychczas miały poważne trudności w realizacji zadań — 34,2 proc. Zakłady Tłuszczowe im. Migala w Gdyni — 45 proc., Zakłady Rybne nr 8 w Gdańsku — 36 proc. planu miesięcznego.

Ważną rolę w usprawnieniu pracy transportu kolejowego odgrywa współzawodnictwo międzybranżowe pomiędzy kolejarzami a klientami kolei — kopalniami, fabrykami, hutami, przedsiębiorstwami itp.

Jednym z przykładów dobrych wyników współzawodnictwa międzybranżowego jest huta „Bobrek”. Zakład ten jeszcze przed kilku miesiącami nie potrafił zorganizować współpracy ze stacją kolejową. W rezultacie na bocznicach huty stało ponad czas wolny od postojowej po kilkadziesiąt wagonów równocześnie.

Hutnicy, szukając dróg usunięcia tego waskiego gardła, postanowili zawrzeć z kolejarzami umowę o współzawodnictwie. Zgodnie z umową zadaniem kolejarzy było m. in. awizować na kilka godzin naprzód

Jedna z wielu...



Brigadziстка ZMP-owskiej brigady w Państwowej Fabryce Porcelany Technicznej „Turońsk” w Myskowie Stefanina Rentkiewicz osiąga na wytlaczarce średnio 130 procent normy. Foto CAF — Baranowski

Majstrowie łódzkich zakładów włókienniczych realizują wskazania towarzysza Bieruta

(Koresp. wł.) W prasie łódzkiej ukazał się apel majstra ZPB im. Róży Luksemburg, Mieczysława Topolskiego, skierowany do średniego personelu technicznego o wprowadzenie i stosowanie w codziennej pracy cennych wskazań towarzysza Bieruta, zawartych w jego przemówieniu, wygłoszonym na naradzie aktywu gospodarczego i partyjnego przemysłu węglowego w Katowicach, dotyczących zadań dozworu technicznego.

— Majster jest tym — pisze Mieczysław Topolski — który przez właściwą organizację pracy w swojej brigadzie decyduje w dużej mierze o rytmiczności wykonywania dziennych planów, co stanowi gwarancję pełnej realizacji zadań miesięcznych i rocznych.

Jestem bezpartyjny. Wszystkie moje siły oddaję mojej Ojczyźnie — Polsce Ludowej. Zdaję sobie sprawę, że sumienne stosowanie na codzień wskazań Bolesława Bieruta przyczyni się do usprawnienia produkcji naszego przemysłu. Dlatego też realizując je w własnym odcinku, zobowiązuję się jednocześnie do zmniejszenia o 1,5 proc. odpadków skóry miękkiej używanej przy produkcji walczków rozeigających, do poprawy ich jakości, co wpłynie w poważnym stopniu na podniesienie jakości przedży oraz do sy-

stematycznego zaopatrywania w te walczki przedżalni. Jednocześnie wyzywam wszystkich majstrów przemysłu włókienniczego, by stosując doniesione wskazania Bolesława Bieruta, zawartych w jego przemówieniu, wygłoszonym na naradzie aktywu gospodarczego i partyjnego przemysłu węglowego w Katowicach, dotyczących zadań dozworu technicznego.

— Postanawiam pomóc w podniesieniu kwalifikacji wszystkich tkaczom pracującym w moim zespole i jednocześnie zobowiązuje się wraz z całą moją brigadą do zwiększenia produkcji o 1 procent w stosunku do stycznia.

— Majster Stanisław Mamrot z tkalni automatycznej ZPB im. Dubois stwierdza: W pracy wiele zależy od dobrej organizacji roboty. — Tego właśnie uczą nas wskazania towarzysza Bieruta. Korzystając z nich i stosując je na codzień, staram się, aby tkaczki i nakładaczkę miały — wszystko przygotowane na czas, aby umiały właściwie wykonać swoje zadanie i nie traciły czasu na zbędne czynności. Podmijając apel majstra Topolskiego, zobowiązuję się podnieść jakość tkanin o 2,4 procent pierwszego gatunku. Wprowadzę także oszczędności przez wykorzystanie do białka starych odpadków pasów skórzanych. (b. g.)

Delegacja polska na dalsze obrady VII sesji ONZ

(f) Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyznaczył delegację na drugą część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się w Nowym Jorku dnia 24 bm. — w następującym składzie:

Przewodniczącą delegacji: Stanisław Skrzyszewski, minister Spraw Zagranicznych. Delegaci: Józef Winiewicz, ambasador P. R. L. w Waszyngtonie, minister pełnomocny Juliusz Kalz-Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, minister pełnomocny Henryk Birecki, stały delegat P. R. L. przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. (PAP.)

8 marca zostanie otwarta pierwsza powszechna wystawa architektury

(f) W dniu 8 marca br. w gmachu „Zachęty” w Warszawie otwarta zostanie pierwsza powszechna wystawa architektury Polski Ludowej. Zgrupuje ona ponad 150 projektów architektonicznych inwestycji mieszkaniowych, przemysłowych, kulturalnych i wiejskich zarówno już zrealizowanych lub będących w realizacji, bądź też inwestycji, których wykonanie przewiduje się w najbliższym czasie.

Wystawa składać się będzie z trzech zasadniczych działów. Pierwszy — obejmie ekspozycje ilustrujące współpracę twórców naszych architektów, drugi — historyczny ilustrować będzie postępowe przykłady dawnej architektury charakterystyczne dla każdego z rejonów naszego kraju, trzeci — dział młodzieżowy grupujący prace studentów zobrazuje metody szkolenia nowych kadr architektonicznych.

Honorową część wystawy zajmie makietki i projekty wspólnego daru Kraju Rad dla naszego narodu — Pałacu Kultury i Nauki. (PAP)

Meldunki o wykonaniu zadań pierwszej dekady lutego

GDĄSK (kor. wł.) Zalogi zakładów przemysłowych woj. gdańskiego, które od pierwszego dnia lutego stanęły do w pełni o plan miesięczny, meldują o wywiązaniu się z zadań pierwszej dekady.

Zaloga Cementowni w Wejherowie, pracująca w trudnych warunkach, wykonała w ciągu 10 dni lutego 54,8 proc. planu miesięcznego w produkcji klinkierytu i przekroczyła plan produkcji cementu.

Starogardzka Fabryka Obu-

Pod hasłem umocnienia i rozbudowy gospodarki zespołowej obradują chłopi-spółdzielcy na zjazdach powiatowych

(f) W większości powiatów odbyły się już powiatowe zjazdy delegatów spółdzielni produkcyjnych. Najlepsi spółdzielcy — czołowi budowniczości socjalizmu na wsi, z głęboką troską o dalszy rozwój ruchu spółdzielczego omawiali dotychczasowe osiągnięcia oraz niedomaganie i braki, analizowali ich przyczyny, wyciągając wnioski, które będą wielką pomocą dla reszty spółdzielców w umocnieniu istniejących spółdzielni oraz pomocą dla przekonywujących się coraz bardziej do spółdzielczości mało- i średniorolnych chłopów w walce z kulakwem — zaciętym wrogiem nowych zespołowych form gospodarowania.

Wymieniając doświadczenia, delegaci stwierdzali przede wszystkim, że ich wielkie osiągnięcia są w dużym stopniu wynikiem właściwej pracy aktywów spółdzielczych, opieki i pomocy politycznej, jakiej gospodarstwom zespołowym udzielają organizacje partyjne i kółka ZSL. Podkreślano wielokrotnie, że praca polityczna wśród spółdzielców i okolicznych chłopów indywidualnych — jako podstawowy czynnik rozwoju spółdzielczości — powinna być nieustannie pogłębiana i rozszerzana.

W pow. malborskim na ogólną liczbę 59 gromad, w 42 gromadach istnieje już spółdzielnie produkcyjne. W gminie Stare Pole wszystkie gromady są już spółdzielczymi, a w dwóch gminach w Lisewie i Miłoradziu są tylko po dwie gromady, w których nie ma gospodarstw zespołowych. Ostatnio zawiązały się komitety założycielskie m. in. w Starym Nowej Wsi, Piekle, Wiercinach i Lubstowie.

Podczas dyskusji na zjeździe w Malborku spółdzielcy szeroko

Planowanie operatywne — ważny oręż w walce o rytmiczność produkcji

Wykonuje koksownia również swoje zadania w lutym br. Zakłady Mechaniczne „Ursus” przez długi okres czasu nie wykonywały planów produkcyjnych, pracowały metodą zrzuwów. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był brak dobrego planowania operatywnego, nieznamość zadań przez załogę. Dzisiaj, po wprowadzeniu dokładnych harmonogramów, Zakłady „Ursus” systematycznie przekraczają swoje zadania planowe, mają poważne osiągnięcia w walce o rytmiczność produkcji.

Jest jednak szereg przedsiębiorstw, które pracują bez planowania operatywnego, np. Sosnowiecka Fabryka Lin i Drutów. Zakład ten pracuje nierytmicznie, plan stycznia br. wykonano zaledwie w 93,8 procent. Podobnie jest w Zakładach im. Janka Krasińskiego w Warszawie.

Poważnie zaniedbały sprawę harmonogramów zakłady przemysłu narzedziowego. Np. w Zakładach im. Świerczewskiego w Warszawie harmonogramy wprowadzono na poszczególnych oddziałach, ale brak jest harmonogramów dziennych dla wielu gniazd obrzędowych oraz linii produkcyjnych. Poważna część załogi nie zna swoich zadań i zmuszona jest pracować po omacku.

Wtedy, gdy do zagadnienia planowania operatywnego i doprowadzenia planu do każdego ogniw przedsiębiorstwa, do całej załogi istnieje stosunek formalny — planowanie operatywne nie spełnia swojego zadania. Nie spełnia ono właściwej roli w kopalni „Polska” i „Kleofas”, na wielu budowach np.: Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1 i nr 5 w Warszawie, na budowie pakowni cementowni Wierzbica, w Kieleckich Zakładach Przemysłu Wapienniczego.

W walce o rytmiczność produkcji, a co za tym idzie o podniesienie na wyższy poziom planowania operatywnego odpowiedzialne są plany przypadające organizacjom partyjnym w przemyśle oraz budownictwie. Muszą one być i w tej dziedzinie awangardą postępu w zakładzie, muszą zwalczać oportunistyczne

tendencje hamujące stosowanie nowych, lepszych metod organizacji pracy, wyrażające się w czysto formalnym stosunku do harmonogramów już sporządzonych, w niechęci do wprowadzenia operatywnego, rozbitego na dni a nieraz na godziny — planowania (czyli harmonogramu).

Trzeba zwałczać nastroje samospokojenia i braku troski o wykonanie codziennych zadań.

„Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika.

Trzeba skończyć raz na zawsze ze złym zwyczajem przesuwania zadań produkcyjnych na jutro, na ostatnie dni miesiąca” — mówił towarzysz Bierut na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego.

Organizacje partyjne będą systematycznie i lepiej mobilizować załogi do wykonania codziennych zadań, gdy lepiej wnikać będą w zagadnienia swego przedsiębiorstwa, gdy całą swoją pracę polityczną spłota jak najściślej ze sprawami produkcji, z węzłowymi problemami zakładów; gdy pracować będą nad podniesieniem poziomu pracy kierownictwa od dyrekcji do majstra i brigadziście włącznie, nad umocnieniem ich autorytetu i roli w zakładzie, gdy nie będą zastępowani i wygrażać kierownictwa, a pomagać mu, by sprawnie kierowało codziennym wykonaniem zadań przez zakład. Taka działalność instancji i organizacji partyjnych jest warunkiem zapewnienia zakładom ciągłości w realizacji planów i utrwalenia rytmiczności produkcji.

Plany muszą być wykonywane miarowo i rytmicznie przez każde przedsiębiorstwo. Podstawowe ogniwem w walce o realizację tego zadania: to właściwa organizacja pracy, to ustalenie operatywnych planów dobowych i zmianowych, to szeroki rozwój współzawodnictwa pracy, to pełna i trwała mobilizacja kierownictwa i załóg do codziennej realizacji planów.

Wzrastają dostawy żelaza do hut

W drugiej połowie stycznia br. nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu hutnictwa w żelazo stalowy. Globalny plan dostaw żelaza nie został jednak w pełni wykonany. Dalsza szybka poprawa sytuacji w planowanym zaopatrywaniu stalowni w żelazo jest konieczna, gdyż zadania jakie stawia plan na 1953 r. w dziedzinie rozszerzania krajowej bazy hutniczej są nader poważne i wymagają jak najpełniejszego wykorzystania istniejących możliwości materiałowych.

Całkowicie wykonalny swe plany jedynie: Ministerstwo Kopalnictwa i Przemysłu Maszynowego i in. nie dostarczyło wprawdzie w styczniu planowanych ilości żelaza, jednak zarówno w zakresie tempa dostaw, jak też rytmiczności i organizacji odstawy, daje się w tych resortach zauważyć pewną poprawę.

Natomiast ministerstwa: Gospodarki Komunalnej, Przemysłu Lekkiego, PGR-ów, Budownictwa Miast i Osiedli oraz Budownictwa Przemysłowego nie wykonywały ciążących na nich obowiązków mimo istniejących możliwości. W resortach tych zachodzi więc szczególnie paląca potrzeba uwielokrotnienia wysiłków w akcji zbiórki żelaza i sprawnego kwalifikowania na żelazo zużytych maszyn i urządzeń. (PAP)

„Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm”

— mówił towarzysz Bierut na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego.

„Aby zapewnić wykonanie i przekroczenie planu — obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa, każdego oddziału, każdego ogniw produkcyjnego, każdej załogi, każdego robotnika jest wykonywać go „na codzień”.

„Faktem jest, że szereg kopalń pracuje u nas nierytmicznie, że w początkach miesiąca praca idzie ospale, „tak sobie” i dopiero w końcu miesiąca następuje mobilizacja, powodująca często konieczność nadmiernego wysiłku.

Z tym stanem rzeczy... trzeba skończyć i już od 1 lutego praca musi iść równomiernie i rytmicznie” — mówił towarzysz Bierut.

Pobyt towarzysza Bieruta na Śląsku był bodźcem dla załóg kopalni, fabryk i hut do bardziej skutecznej walki o wykonywanie zadań od początku miesiąca. I tak np. przemysł węglowy zdobył się na wytyżony wysiłek i wykonał zadania I dekady lutego.

Wskazanie towarzysza Bieruta mówiące o obowiązku równomiernego i rytmicznego wykonywania planu odnosi się nie tylko do kopalni, lecz również do innych gałęzi przemysłu. Bilans ub. roku oraz stycznia br., jak również dane z lutego br. mówią, że brak jest rytmiczności jeszcze w szeregu naszych przedsiębiorstw przemysłowych oraz budowlano-montażowych, że chociaż nastąpiła w tej dziedzinie pewna poprawa, jest ona nadal niedostateczna. Zerwać z metodą okresowej demobilizacji postępującej na zmianę z okresowymi zrywami — oto pilne zadanie, jakie stoi przed załogami przedsiębiorstw. Oznacza to obowiązek wykonywania planu równomiernie, według zawczasu opracowanego harmonogramu produkcji, przewidującego dzienne zadania dla każdego oddziału, każdej brigady, każdej zmiany.

Podniesienie więc na wyższy poziom planowania operatywnego, szersze niż dotychczas upowszechnienie doświadczeń radzieckich przedsiębiorstw w dziedzinie planowa-

Planowanie operatywne — ważny oręż w walce o rytmiczność produkcji

Wykonuje koksownia również swoje zadania w lutym br. Zakłady Mechaniczne „Ursus” przez długi okres czasu nie wykonywały planów produkcyjnych, pracowały metodą zrzuwów. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był brak dobrego planowania operatywnego, nieznamość zadań przez załogę. Dzisiaj, po wprowadzeniu dokładnych harmonogramów, Zakłady „Ursus” systematycznie przekraczają swoje zadania planowe, mają poważne osiągnięcia w walce o rytmiczność produkcji.

Jest jednak szereg przedsiębiorstw, które pracują bez planowania operatywnego, np. Sosnowiecka Fabryka Lin i Drutów. Zakład ten pracuje nierytmicznie, plan stycznia br. wykonano zaledwie w 93,8 procent. Podobnie jest w Zakładach im. Janka Krasińskiego w Warszawie.

Poważnie zaniedbały sprawę harmonogramów zakłady przemysłu narzedziowego. Np. w Zakładach im. Świerczewskiego w Warszawie harmonogramy wprowadzono na poszczególnych oddziałach, ale brak jest harmonogramów dziennych dla wielu gniazd obrzędowych oraz linii produkcyjnych. Poważna część załogi nie zna swoich zadań i zmuszona jest pracować po omacku.

Wtedy, gdy do zagadnienia planowania operatywnego i doprowadzenia planu do każdego ogniw przedsiębiorstwa, do całej załogi istnieje stosunek formalny — planowanie operatywne nie spełnia swojego zadania. Nie spełnia ono właściwej roli w kopalni „Polska” i „Kleofas”, na wielu budowach np.: Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1 i nr 5 w Warszawie, na budowie pakowni cementowni Wierzbica, w Kieleckich Zakładach Przemysłu Wapienniczego.

W walce o rytmiczność produkcji, a co za tym idzie o podniesienie na wyższy poziom planowania operatywnego odpowiedzialne są plany przypadające organizacjom partyjnym w przemyśle oraz budownictwie. Muszą one być i w tej dziedzinie awangardą postępu w zakładzie, muszą zwalczać oportunistyczne

tendencje hamujące stosowanie nowych, lepszych metod organizacji pracy, wyrażające się w czysto formalnym stosunku do harmonogramów już sporządzonych, w niechęci do wprowadzenia operatywnego, rozbitego na dni a nieraz na godziny — planowania (czyli harmonogramu).

Trzeba zwałczać nastroje samospokojenia i braku troski o wykonanie codziennych zadań.

„Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika.

Trzeba skończyć raz na zawsze ze złym zwyczajem przesuwania zadań produkcyjnych na jutro, na ostatnie dni miesiąca” — mówił towarzysz Bierut na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego.

Organizacje partyjne będą systematycznie i lepiej mobilizować załogi do wykonania codziennych zadań, gdy lepiej wnikać będą w zagadnienia swego przedsiębiorstwa, gdy całą swoją pracę polityczną spłota jak najściślej ze sprawami produkcji, z węzłowymi problemami zakładów; gdy pracować będą nad podniesieniem poziomu pracy kierownictwa od dyrekcji do majstra i brigadziście włącznie, nad umocnieniem ich autorytetu i roli w zakładzie, gdy nie będą zastępowani i wygrażać kierownictwa, a pomagać mu, by sprawnie kierowało codziennym wykonaniem zadań przez zakład. Taka działalność instancji i organizacji partyjnych jest warunkiem zapewnienia zakładom ciągłości w realizacji planów i utrwalenia rytmiczności produkcji.

Plany muszą być wykonywane miarowo i rytmicznie przez każde przedsiębiorstwo. Podstawowe ogniwem w walce o realizację tego zadania: to właściwa organizacja pracy, to ustalenie operatywnych planów dobowych i zmianowych, to szeroki rozwój współzawodnictwa pracy, to pełna i trwała mobilizacja kierownictwa i załóg do codziennej realizacji planów.

OZIS W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII
St. R.: Rozmowy z wykladowcami szkolenia partyjnego
M. BOJANOWICZ: Przesunął termin wykonania

BOLESŁAW KONECKI: Czy opór się trzeźwiele uzasadnił?

ALICJA SOŁSKA: O dostawy żelaza ze wsi
MARIAN PODKOWSKI: Tajny szlach bońskiego Wehrmachtu
A. W.: Rewolucja październikowa a wyzwolenie Polski

W odpowiedzi na zbrodniczą prowokację

Zbrodniczy zamach na poselstwo radzieckie w Tel Aviwie dopełnił miary długiego pasma ohydnych prowokacji antyradzieckich, inicjowanych przez syjonistycznych przywódców Izraela, przez oficjalnych przedstawicieli rządu Ben Guriona. Przy jawnej pobliżności policji, złoicy spowodowali wybuch bomby, w wyniku czego zostały rane trzy osoby, w tym żona posła radzieckiego, Jerszowa. Część gmachu poselstwa uległa zniszczeniu.

Ten nikczemny akt terrorystyczny, dokonany w atmosferze dzikiej nagonki antyradzieckiej, prowadzonej przez rząd Izraela, wyraźnie pokazuje, że w Izraelu brak elementarnych warunków do normalnej działalności dyplomatycznej Związku Radzieckiego. Z uwagi na to, Rząd Radziecki przerwał stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Rząd Radziecki odwołał posła i personel poselstwa ZSRR z Izraela i zażądał, by personel poselstwa izraelskiego w Moskwie niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

Rząd Izraela, który otwarcie i całkowicie zaprzęcał się w służbę amerykańskich imperialistów, który przekształcił swój kraj w bazę wojenną skierowaną przeciwko krajom obozu pokoju, prowadził równocześnie szczególnie w ostatnim okresie pluzawą kampanię oszczerstw antyradzieckich. Członkowie rządu, m. in. minister spraw zagranicznych Szaret, otwarcie podnieśli do wrogich działań przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jeszcze do przestępczym zamachu, z inspiracji władz izraelskich, bandy bojówkarzy usiłowały przeszkodzić masowej demonstracji przeciw zbrodniczej, antyradzieckiej prowokacji. W tym świetle, wyrazy ubolewania prezydenta i ministerstwa spraw zagranicznych Izraela w związku z nikczemnym zamachem, nie są niczym więcej, niż czczą, perfidną ołudą. Zmierzają one jedynie do tego, by zatrzeć ślady zbrodni dokonanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ująć przed odpo-

wiedzialnością za tę zbrodnię obciążając rząd Izraela.

Rząd państwa Izrael jest ściśle związany z międzynarodowymi organizacjami syjonistycznymi, które stanowią obecnie bezpośrednią szpiegowską i dywersyjną agenturę amerykańskiego imperia. Izrael, wykonującą dla niego wszelką brudną robotę nie cofając się przed żadnymi najbardziej podłymi przestępstwami. Ohydne oblicze tych dywersyjno-szpiegowskich organizacji ujawniło się z całą odrażającą jaskrawością w wyniku wykrycia przez radzieckie organa bezpieczeństwa terrorystycznej organizacji lekarzy-morderców, związanej z syjonistyczną organizacją „Joint”, grupa, która stawiała sobie za cel zlikwidowanie aktywnych działaczy państwa radzieckiego. Jak wykazały dokumenty i zeznania ujawnione na procesie bandy Słansky'ego, organizacja syjonistyczna służy jako narzędzie szpiegostwa i dywersji imperialistycznej, przeciwko krajom demokracji ludowej, a placówki dyplomatyczne państwa Izrael jako ośrodki wywiadu i dywersji imperialistycznej.

Tak więc, w swej zakrojonej wrogoci do Związku Radzieckiego, do obozu pokoju, rząd państwa Izrael występuje się amerykańskim podległym w każdej dziedzinie, na każdym polu, nie cofając się przed gwałceniem prawa międzynarodowego, przed najbardziej podłymi zbrodniami. Bandycki napad na poselstwo radzieckie w Tel Aviwie dopełnił miary polityki prowokacji antyradzieckich, prowadzonej przez rząd Ben Guriona, polityki knoń i prowokacji przeciw krajom demokracji ludowej.

Wszyscy ludzie pragnący pokoju potępiają z głębokim oburzeniem prowokacyjne, wrogie pokojowi, antyradzieckie wystąpienia rządu Izraela i z pełną aprobatą przyjmują decyzję ZSRR o przerwaniu stosunków dyplomatycznych z wysługującym się podległym wojennym rządem Izraela.

Naród bułgarski walczy o dokonanie dalszego kroku naprzód na drodze do socjalizmu

Przemówienie tow. Wylko Czerwenkowa w Zgromadzeniu Narodowym Bułgarskiej Republiki Ludowej

(f) SOFIA (PAP). Podczas sesji budżetowej Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów Wylko Czerwenkow.

Omawiając ogromne sukcesy, osiągnięte przez Bułgarię w budownictwie socjalizmu, mowa oświadczył, że kraj szybko u przemysławia się, rozwija się gospodarka narodowa, handel wewnętrzny i zagraniczny, wznowia się i umacnia system finansowy i kredytowy, a także transport, dochód narodowy i budżet.

Znaczną część przemówienia poświęcił Wylko Czerwenkow przyjaźni i współpracy z Związkiem Radzieckim i pomocy udzielanej przez ZSRR w dziele socjalistycznego uprzemysłowania Bułgarii.

Kraj nasz — stwierdził Czerwenkow — nigdy nie mógłby budować przemysłu w obecnym tempie bez Związku Radzieckiego, bez jego pomocy, bez istnienia obozu socjalistycznego z ZSRR na czele.

Warunki wewnętrzne — zaoczenie naszego kraju pod względem technicznym i ekonomicznym — dyktują nam szybkie tempo rozwoju przemysłu, aby nadrobić wieloletnie zacofanie w jak najkrótszym czasie. Jednakże warunków tych nie można i nie należy nigdy rozpatrywać w oderwaniu od faktycznej sytuacji, którą możemy pomyślnie rozwiązać zagadnienie socjalistycznego uprzemysłowania kraju tylko jako nierozłączną część składową obozu socjalistycznego, tylko przy pomocy Związku Radzieckiego i dzięki współpracy z krajami demokracji ludowej. Ta droga kroczymy i żadna siła nie jest w stanie

sprowadzić nas z tej drogi. Tego wymagają interesy narodowe kraju. Sukcesy, które osiągnęliśmy krocząc tą drogą, potwierdzają jej słuszność.

Z tego punktu widzenia nie powinniśmy — i nie jesteśmy w stanie — rozwijać w jednakowym stopniu produkcji wszystkich rodzajów wyrobów przemysłowych w przekonanym, że należy samemu produkować wszystko, czego w tym lub innym stopniu potrzebuje kraj. Z chwilą, gdy istnieje obóz socjalistyczny, którego częścią składową jest Bułgaria, nie jest to rzeczą konieczną. Szczególne znaczenie ma dla nas obecnie wzajemne zhamonowanie narodowych planów gospodarczych z interesami każdego kraju i całego obozu socjalistycznego. Będziemy jak najszybciej rozwijać własne hutnictwo, przemysł budowy maszyn, produkcję energii elektrycznej, zwiększać wydobywanie ropy, węgla kamiennego i nafty w najbliższej współpracy z krajami obozu socjalistycznego.

Charakterystycznym narodowym planem gospodarczym na rok 1953 Wylko Czerwenkow oświadczył, że w roku bieżącym naród bułgarski walczy o dokonanie nowego poważnego kroku naprzód na drodze socjalizmu. Będzie to pierwszy krok naszej drugiej pięcioletki — mówi Czerwenkow — której plan w niedalekiej przyszłości powinno omówić Zgromadzenie Narodowe.

Narodowy plan gospodarczy na rok 1953 w wielu wypadkach jest już punktem wyjścia dla naszego rozwoju w drugim pięcioletniu.

Globalna produkcja przemysłowa w roku 1953 należy koniecznie zwiększyć o 16,3 procent w porównaniu z poziomem produkcji w 1952 r. W planie na rok bieżący znaczna przewaga ma rozwój produkcji środków produkcji, która powinna wzrosnąć o 21,6 procent w porównaniu z przewidywanym wykonaniem planu w 1952 roku.

Globalna suma inwestycji w roku bieżącym wzrośnie w porównaniu z 1952 rokiem o 20,2 procent. Plan przewiduje znaczny wzrost obrotów towarowych, dalsze podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Koszty własnej produkcji przemysłowej w roku bieżącym powinny być zmniejszone o 4,2 procent.

W 1953 roku oddanych zostanie do użytku wiele nowych elektrowni, kopalń węgla kamiennego, fabryk i zakładów przemysłowych, w tym zakłady hutnicze im. Lenina, centralne zakłady wzbogacania metali, trzeci agregat cementowni „Wulkan”, zostanie rozbudowana elektrownia ciepła im. Wylko Czerwenkowa, zbuduje się fabryki sodu, przedzielnie w Płowidwie i Gabrowie. W 1953 roku przyspieszy się budowę większej ilości wielkich przedsiębiorstw i innych obiektów. Przewiduje się znaczne zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w wielkich ośrodkach przemysłowych.

Plan rozwoju gospodarki narodowej na rok 1953 przewiduje,

Eisenhower odrzuca prośbę o ulaskawienie Rosenbergow

(f) NOWY JORK (PAP). Prezydent Eisenhower odrzucił prośbę o ulaskawienie Ethel i Juliusza Rosenbergow. Jak wiadomo małżonkowie Rosenberg skazani zostali niewinnie na śmierć w wyniku prowokacyjnego procesu zorganizowanego przez FBI (amerykańska tajna policja).

W oczach całego świata dokonuje się zbrodnia, która ustrząsa ludzkim sumieniem i do głębi oburza podłością. Ethel i Julius Rosenberg mają zostać straceni na krześle elektrycznym, gdyż prezydent Eisenhower zatwierdził habiebną wyrok. Obronca ich apeluje obecnie do Sądu Najwyższego USA.

Kim są skazani? Ludźmi, którzy kłamliwie, protokolejnie oskarżeni zostali o „szpiegostwo” — podstępnie, jednym ich przeurządzeniem było, że nie kryli się ze swym umiowaniem pokoju i postępu. Właśnie dlatego padli ofiarą amerykańskiej „demokracji” i „wolności”, która jest blichtrzem faszyzmu i zbrodni, nagonki na wszelką myśl postępową, terroru i prowokacji. Padli ofiarą — ale nie ulegli. Bohaterską postawą zyskali sobie serca milionów.

Kim są mordercy? Mordercy zasiadający w radzie Stanów Zjednoczonych. Mordercy zbijający milionowe kapitały z zysków na grabieży i wojnie. Mordercy — to spółka Morganów, DuPontów, Rockefellerów i Mellonów, to monopole, stanowiące fundament amerykańskiego imperializmu, którego wykonawcą naszym narzędziem jest rząd Eisenhowera. Chcąc światu narzucić wojnę i chcą wojnę narzucić własnemu krajowi — potrzebny im jest fałszywowski mord „pokazowy”, którym mogliby zastraszyć, ogłuszyć i oślepić amerykańskie społeczeństwo.

Potrzebna im jest historia wojenna i historia antykomunistyczna, potrzebna jest im dy-

Amerkańscy piraci powietrzni bombardują szkoły i żłobki w Korei Północnej

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi z Phenianu, lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu bestialsko bombarduje miasta i wsie koreańskie.

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna podała oświadczenie ministra oświaty Pek Nam-una, omawiające nieludzkie zbrodnie amerykańskich piratów powietrznych, którzy bombardują szkoły, instytucje naukowe, kluby, świetlice itd. Interwencji amerykańscy bombardują i ostrzeliwiają nawet małe budynki szkolne w głuchych wioskach górskich, o strzelają z karabinów maszynowych dzieci, idące do szkoły. Według niepełnych danych, w ciągu 11 miesięcy ubiegłego roku interwencje amerykańscy zniszczyli i spalili w Korei przeszło 200 szkół, w tej liczbie wiele odbudowanych już po poprzednich bombardowaniach amerykańskich.

W prowincji Pohangju Phenian, Północny i Północny Hamgen, Hwanhe i Kijon zanotowano w czasie nalożonych kilkanaście tysięcy uczniów. Dnia 12 października ubiegłego roku w Suwonu bombowo amerykańskie bombardowały żłobek, 20 żeńskich dzieci zostało zabitych 150 dzieci i kobiet rannych w czasie bombardowania przez pilotów amerykańskich renowi Wonsan.

Pek Nam-un podkreśla, że interwencje amerykańskie dokonują barbarzyńskich zbrodni, dążąc do zniszczenia kultury narodu koreańskiego.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacji ogłoszonym w Phenianie dowódczo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało, że 11 lutego oddziały armii ludowej i ochotników chińskich toczyły walki z nacierającymi wojskami interwentów amerykańsko-angielskich i wojsk li-symmanowskich na poprzednich pozycjach.

W nocy z 11 na 12 bm. amerykańscy piraci powietrzni dokonali ponownego nalotu na wsie w pobliżu Sariwonu i Sinchonu.

Dnia 12 lutego specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 2 i uszkodziły 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Szczegóły nowej maskary na Kozeodo

(f) LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień tajńskiego korespondenta agencji Reutersa, dowódczo „sil zbrojnych ONZ” podało do wiadomości o śmierci dalszych czterech jeńców rannych w czasie ostatniej krwawej rozprawy, dokonanej przez amerykańską straż obozową na wyspie Kozeodo.

Korespondent przyznaje, iż żołnierze amerykańscy użyli przeciwko jeńcom, prócz broni palnej i granatów, również substancji żujących i trujących.

Na powitanie namiestnika Wall Street Conanta reżim boński zapowiada proces przeciwko KPD

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Bonn agencja ADN, nowomianowany wysoki komisarz amerykański w Niemczech zachodnich, James Conant, odbył dnia 12 bm. rozmowę z Adenauerem, by zakomunikować mu żądania USA. Nie ulega najmniejszej wątpliwości — pisze ADN — że mianowanie Conanta oznacza dalsze spotęgowanie wpływów USA we wszystkich dziedzinach życia Niemiec zachodnich. Conant zażądał od Adenauera natychmiastowej ratyfikacji układów wojennych — bońskiego i paryskiego oraz ich pełnej realizacji. Jak wynika z doniesień agencji DPA, Adenauer zapewnił Conanta o swej gotowości wcielenia w życie — wbrew woli narodu niemieckiego — wszystkich rozkazów imperialistów amerykańskich.

Demokratyczna prasa niemiecka, omawiając mianowanie nowego komisarza amerykańskiego w Trizoni, demaskuje rolę jaką ma on do spełnienia.

Nowomianowany wysoki komisarz amerykański — pisze dziennik „Taegliche Rundschau” — jest tym „mocnym człowiekiem”, o którego zabiegali w

Niemczech zachodnich jego kierowniczej sily, by przez zdelegalizowanie KPD usunąć decydującą przeszkodę na drodze do zrealizowania układów wojennych i wprowadzenia dyktatury faszyzowskiej.

Partia komunistyczna w Dusseldorfie żąda aresztowania sprawy masakry w Oradur

(f) BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Dusseldorfu, że kierownictwo powiatowej organizacji KPD uchwalilo rezolucję, domagającą się od władz bońskich aresztowania zamieszkałego w Dusseldorfie b. generała SS Lammerdinga i wydenia go władzom francuskim, jako jednego z głównych winowajców masakry ludności w Oradur.

Kierownictwo KPD stwierdza, że Lammerding jest właścicielem dobrze prosperującej firmy budowlanej w Dusseldorfie. Kierownictwo KPD wyzywa ludność miasta do kategorycznego zapośredniawienia przeciwko temu, by Dusseldorf stał się azyłem zbrodniarzy wojennych i siedzibą ich przedsiębiorstw.

Mocarstwa zachodnie udaremniają zakończenie prac nad przygotowaniem traktatu z Austrią

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Londynu: „Jak wiadomo, 27 stycznia br. rząd radziecki wystosował do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty w sprawie traktatu austriackiego. W notach tych rząd radziecki znowu deklarował gotowość wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Austrii, ale uznał za rzecz konieczną uprzednie otrzymanie od rządów trzech mocarstw odpowiedzi, że są one gotowe wycofać propozycję w sprawie „ograniczonego traktatu” i zakończyć rozpatrzenie sprawy traktatu państwowego z Austrią, wykonując w ten sposób zobowiązania, w myśl których rządy te miały przyczynić się do odbudowy wolnej i niezawisłej Austrii.

29 stycznia rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji zakomunikowały, że proponują omówienie na wspomnianej konferencji wszystkich zagadnień związanych z tym traktatem.

3 lutego ambasador radziecki w Londynie A. Gromyko zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, że upoważniony został przez rząd radziecki do wzięcia udziału w konferencji czterech mocarstw, zakładając przy tym, że projekt „ograniczonego traktatu” nie będzie przedmiotem dyskusji na tej konferencji, ponieważ projekt ten w żadnym wypadku nie może przyczynić się do uregulowania problemu austriackiego i do zakończenia prac nad przygotowaniem traktatu z Austrią.

6 lutego rozpoczęła się w Londynie konferencja przedstawicieli ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie traktatu austriackiego. Już jednak na następnym posiedzeniu przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji odmówili wywołania swego projektu „ograniczonego traktatu” i rozpoczęcia nieuzgodnionych jeszcze artykułów projektu traktatu państwowego z Austrią. Zaproponowali oni przerwanie konferencji na czas nieokreślony.

W ten sposób przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji znowu udaremniły zakończenie prac nad przygotowaniem traktatu państwowego z Austrią.

Z procesu szpiegów i sabotażystów amerykańsko-angielskich w Rumunii

(f) BUKARESZT (PAP). W procesie szpiegów i sabotażystów amerykańsko-angielskich w rumuńskim przemysle naftowym sąd w dalszym ciągu przesłuchuje oskarżonych.

Oskarżony Romeo Pleșoianu zeznał, że wiedział o działalności sabotażowej angielsko-amerykańskich towarzyszy naftowych i że będzie sekretarzem generalnym ministerstwa górnictwa i przemysłu naftowego oraz centrali dostaw ropy naftowej (OLP) — popierał sabotaż o szkodniczej działalności „OLP” składali zeznania oskarżeni Alexandrescu, Petrisor, Focescu, i inni.

Były minister finansów Alexandrin oświadczył przed sądem, że kierownictwo partii narodowo-liberalnej, do której należał, prowadziło politykę polegającą na tym, aby wszelkimi środkami szkodzić postępowi społecznemu kraju.

Z zeznań oskarżonego wynika, że angielsko-amerykańskie towarzystwa naftowe finansowały partie narodowo-liberalne.

Oskarżony Popescu, b. dyrektor naczelny towarzystwa „Distribucția” i b. prezes Stowarzyszenia Przemysłowców Naftowych w Rumunii, członek zarządu Towarzystwa „Astra-Romana”, zeznał, że celem dywersyjnej działalności szkodniczej i sabotażystów było stałe zmniejszenie wydobycia ropy naftowej i sabotażowanie planów gospodarczych. Oświadczył on również, że kierownicy 4 wielkich towarzystw naftowych utrzymywały stały kontakt z różnymi misjami angielskimi i amerykańskimi.

Wszyscy oskarżeni potwierdzili zeznania złożone w czasie przesłuchań.

W obronie greckich więźniów politycznych Pismo przedstawiciela ZSRR w ONZ do Sekretariatu ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). — Przedstawiciel ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych Zorin wystosował do Sekretariatu ONZ pismo treści następującej:

„Przedstawicielstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w ONZ ma zaszczyt powiadomić Sekretariat ONZ, że na imię Generalissimusa Stalina nadszedł następujący apel Ogólnogreckiego Zjednoczenia Rodzin Więźniów Politycznych i Ześlaności:

„Tysiące rodzin więźniów politycznych znajdują się w rozpaczyliwej sytuacji i ogromnie niepokoją się z powodu metod, jakie rząd grecki stosuje wobec ich krewnych. Metody te, przewidujące podział więźniów politycznych na kategorie: a) takich, którzy okazali skruchę, b) którzy skruczyli nie okazują,

Apelujemy do każdego uczciwego człowieka, do wszystkich ludzi, do wszystkich działaczy politycznych, prosząc o wystąpienie i zapobieżenie zagładzie naszych krewnych”.

Przesyłając tekst powyższego pisma, przedstawicielstwo ZSRR, powołując się na przyjęte podczas III i IV sesji Zgromadzenia Ogólnego zasady humanitarnego stosunku do sprawy obrony ofiar terroru politycznego w Grecji, prosi Sekretariat ONZ o podjęcie niezbędnych kroków, celem wzięcia w obronę greckich więźniów politycznych, o których mówi wspomniany apel.

Przedstawicielstwo ZSRR prosi również o wydanie pisma wrażliwego i doraźnego do Sekretariatu ONZ i doraźnego do rządów wszystkich krajów, należących do ONZ”.

Wyścig zbrojeń przynosi olbrzymie zyski bankierom amerykańskim

(f) NOWY JORK (PAP). Wyścig zbrojeń przynosi olbrzymie zyski bankom amerykańskim. Nawet według świadomego żonionych danych, ogłoszonych ostatnio przez dziennik „Journal of Commerce”, zyski banku „First National Bank of New York”, wzrosły z 13.839 tysięcy dolarów w 1951 r. do 15.407 tysięcy dolarów w roku ub. Zyski „New York Trust Company” wzrosły w tym samym okresie z 18.084 tysięcy dolarów do 17.663 tysięcy dolarów; zyski banku „John Perdoni, Morgan and Co.” wzrosły z 4.128 tysięcy dolarów do 5.178 tysięcy dolarów.

Według doniesień prasy amerykańskiej, szybko rosną aktywa takich banków, jak „Henry Schroeder Banking Co.”, „Schroeder Trust Co.” i innych olbrzymów bankowych, cłagających olbrzymie zyski z operacji związanych z remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Bojownicy ruchu oporu w walce o pokój przeciw podległym wojennym Rezerwom Biura FIR

(f) W dniach 8, 9 i 10 bm. toczyły się w Warszawie obrady rozszerzonego Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR), w których udział braли przedstawiciele Francji, Włoch, ZSRR, Belgii, Holandii, Niemiec zachodnich, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji i Polski. W ostatnim dniu obrad uchwalono rezolucję, która stwierdza m. in., że Biuro Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR) w całej rozciągłości popiera rezolucję pokojową uchwaloną przez dwutyśczną zresztą delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. „Biuro FIR — czytamy w rezolucji — wyzywa wszystkich bojowników ruchu oporu, ofiary faszyzmu i przeludnionych rasistowskich do jak naj-

szerszego popularyzowania uchwalał Kongresu oraz mobilizowania bojowników ruchu oporu do udziału w walce przeciwko zbrodniczym knożnikom podległym wojennym”.

Rezolucja wyzywa wszystkie związki krajowe zrzeszone w FIR do zacieśnienia więzów solidarności we wspólnej walce o pokój, do organizowania wspólnych manifestacji, do wzajemnej wymiany delegacji oraz do organizowania międzynarodowych spotkań w Mauthausen i Dachau. Dzień 11 kwietnia — rocznica wyzwolenia obozów koncentracyjnych oraz 8 maja — rocznica zwycięstwa nad hitleryzmem winny stać się potężnymi manifestacjami międzynarodowymi.

Biuro FIR daje wyraz głębokiemu oburzeniu uczestników ruchu oporu i ofiar faszyzmu z powodu coraz częstszych na-

Zachodzie faktów gwałcenia tak drogo wywalczonej wolności oraz protestuje z całą stanowczością przeciwko skandalicznemu procesowi wytaczanemu w krajach imperialistycznych byłym uczestnikom ruchu oporu i bojownikom o pokój za ich przekonania polityczne.

Wieczór pożegnalny dla delegatów Biura FIR

Dnia 12 bm. w sali Hotelu Bristol odbył się wieczór pożegnalny dla delegatów Biura FIR z udziałem czolowego aktywisty ZBoWiD.

Nie wszyscy przybyli członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD z Prezesem Zarządu Głównego, ministrem Franciszkiem Jóźwiakiem - Witoldem na czele.

Wieczór upłynął w atmosferze serdecznej przyjaźni

Turniej siatkówki o Puchar Polski

W finałowych meczach siatkówki mężczyzn o Puchar Polski, CWKS pokonał po zaciętej walce AZS AWF 3:2, a Gwardia Wrocław wygrała z Legią 3:0. W tabeli rozgrywek prowadzi CWKS.

XI runda turnieju szachowego w Bukareszcie

BUKARESZT (tel. wt.). W XI rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie, wszystkie zakończone partie miały wynik nierozstrzygnięty. Zremisowali: O'Kelly (Belgia) z Toluszem (ZSRR), Golombek (Anglia) z Filipem (Czechosłowacja), Cioleacu (Rumunia) z S. Szabo (Rumunia) oraz Petrosian (ZSRR) z Sajtarem (Czechosłowacja).

Sensacja XI rundy była partia między Sil'ą (Polska) a arcymistrzem L. Szabo (Węgry). Odłożona została w pozycji wygranej dla zawodnika polskiego.

Wizyta ministrów francuskich w Londynie

(f) LONDYN (PAP). W dniu 12 bm. przybyli do Londynu: premier francuski Rene Mayer oraz minister spraw zagranicznych — Georges Bidault i minister finansów Robert Buron.

Prasa twierdzi, że celem wizyty premiera i ministrów francuskich w Londynie jest omówienie z rządem brytyjskim spraw gospodarczych i politycznych.

Nowa prowokacja amerykańska na granicy sektorów w Berlinie

(a) BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że na rozkaz komendatury amerykańskiej Berlina zachodniego miał miejsce akt prowokacji na granicy sektorów w okolicach Potsdamer Platz — Stresmannstrasse. Żołnierze amerykańskich wojsk okupacyjnych, uzbrojeni w automaty i karabiny, wspólnie z policjantami zachodnio-berlińskimi bezpodstawnie i zupełnie bezprawnie przeszli na inne miejsce znaki graniczne między sektorami.

Wycięg zbrojeń przynosi olbrzymie zyski bankierom amerykańskim

Wycięg zbrojeń przynosi olbrzymie zyski bankom amerykańskim. Nawet według świadomego żonionych danych, ogłoszonych ostatnio przez dziennik „Journal of Commerce”, zyski banku „First National Bank of New York”, wzrosły z 13.839 tysięcy dolarów w 1951 r. do 15.407 tysięcy dolarów w roku ub. Zyski „New York Trust Company” wzrosły w tym samym okresie z 18.084 tysięcy dolarów do 17.663 tysięcy dolarów; zyski banku „John Perdoni, Morgan and Co.” wzrosły z 4.128 tysięcy dolarów do 5.178 tysięcy dolarów.

Według doniesień prasy amerykańskiej, szybko rosną aktywa takich banków, jak „Henry Schroeder Banking Co.”, „Schroeder Trust Co.” i innych olbrzymów bankowych, cłagających olbrzymie zyski z operacji związanych z remilitaryzacją Niemiec zachodnich.

Czy opory są rzeczywiście uzasadnione

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z KATOWIC)

Wykonywanie planowych zadań przez przemysł węglowy uzależnione jest nie tylko od właściwych prac wydobywczych, ale — w poważnej mierze także od prac pozaprzedzkowych pomocniczych. Tak więc wzrost wydajności pracy na tych robotach jest ważnym czynnikiem usprawniającym pracę całej kopalni. Najlepszym zaś materiałem będzie ten, który jest akord.

Bolesław Konecki

Zakres robót w przemyśle węglowym, które można by jeszcze objąć akordem, jest więc bardzo szeroki i różnorodny.

Objęcie akordem robót pozaprzedzkowych i pomocniczych przynosi korzyści nie tylko kopalni, lecz również bezpośrednio i samemu górnikom. Świadczą o tym następujące fakty.

W kopalni „Piast” wprowadzenie akordu przy transporcie drzewa w oddziale V wpłynęło na wzrost wydajności drzewiarzy. Nastąpiła znaczna poprawa w zaopatrzeniu przedków w drzewo. To zaś przyczyniło się do wykonania planu przez oddział w 107 proc. Wzrosły znacznie zarobki zarówno drzewiarzy, jak i górników.

Wprowadzenie szerokiej akordyzacji robót pozaprzedzkowych pomocniczych w kopalni „Eminencja” przyczyniło się w dużej mierze do sukcesów produkcyjnych tej kopalni oraz do rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa.

„Rezerwowy” technicy

Dlaczego więc wprowadzenie akordu na te roboty napotyka jeszcze w wielu kopalniach na przeszkodę?

W grudniu roboty pozaprzedzkowe w kopalni „Siemianowice” były zakordowane w 26 proc. Na I kwartał bież. r. pod nadzorem Zjednoczenia zaplanowano wzrost zakordowania robót pozaprzedzkowych do 48 proc.

W jaki sposób przekonano się w końcu, że można w kopalni „Siemianowice” podnieść w znacznym stopniu procent zakordowania robót? Warunki w styczniu nie zmieniły się przecież. Również i w styczniu nie można było oprzeć się o tzw. normy branżowe, które ze względu na specyficzne warunki kopalni „Siemianowice” nie mogły być wprowadzone.

Znalezione jednak wyjście. Postanowiono zakordować roboty pozaprzedzkowe na podstawie norm zakładowych. I nie było to żadną nowością. Kierownictwo kopalni „Siemianowice” wiedziało przecież także i w listopadzie i w grudniu ub. roku, że takie właśnie wyjście istnieje. Zagadnienie rozszerzenia akordu nie stało jednak w centrum uwagi kierownictwa.

Wielu z kierowników kopalń „usprawiedliwia” niskie zakordowanie robót pozaprzedzkowych i pomocniczych oraz słaby postęp na tym odcinku — brakiem wykwalifikowanych techników normowania.

A przecież w przemyśle we-

głowym w okresie od 1950 r. do 1952 r. przeszkolono na kursach 346 techników normowania. O 466 299 techników pracuje przy normowaniu, 104 zaś znajduje się w... tzw. rezerwie.

Cóż robią ci „rezerwowi” technicy normowania?

W kopalni „Siemianowice” technicy normowania obliczają premie za cykliczność, w kopalni „Pokoń” technicy normowania sporządzają... raporty podszkodkowe, a w kopalni „Polak”... zajmują się wentylacją.

Nie inaczej jest w kopalniach „Młotów”, „Kazimierz Juliusz”, „Wieczorek”, „Wujek”, gdzie technicy normowania skierowują się na wszystkie roboty — tylko nie do sprawy akordowania.

Wiecej uwagi dla sprawy akordu

Te przykłady mówią o stosunku, jaki ma do akordyzacji robót pozaprzedzkowych i pomocniczych kierownictwo szeregu jeszcze kopalni. Przykłady te mówią o tym, że kierownictwa niektórych kopalń w niedostatecznym stopniu przysługują się głosom górników domagających się stworzenia warunków dla wzrostu wydajności pracy, że organizacje partyjne takich kopalń nie żyją jednym z węzłów problemów swoich zakładów przemysłowych i ich załóg.

Rosną zadania przemysłu węglowego, który jest podstawą galejącej naszej gospodarki. Zagadnienie więc wzrostu wydajności pracy — szczególnie w górnictwie — z każdym dniem nabiera coraz większego znaczenia.

Wprowadzenie akordu wymaga od kierownictwa kopalń dużej pracy przygotowawczej oraz codziennej, ścisłej kontroli przebiegu wykonywania zadań w zakresie rozszerzenia akordu na coraz to większą ilość prac. Wymaga takiego zorganizowania pracy oraz stworzenia takich warunków, aby górnicy mogli nie tylko osiągać wyznaczone normy, ale by mogli również je przekroczyć. W tym celu konieczne jest stałe doskonalenie organizacji pracy, konieczne jest unowocześnianie metod pracy oraz metod kierownictwa.

Sprawie wprowadzenia i rozszerzenia akordu więcej uwagi muszą poświęcać organizacje partyjne w przemyśle węglowym. Należy zwalczać istniejące tu i ówdzie opory, które przeszkadzają szerszemu wprowadzeniu akordu.

Akord daje bowiem naszym załogom górniczym cenny oraz w walce o wzrost wydajności, o wykonywanie planów.

8 rocznica wyzwolenia Elbląga

(F) Z okazji 8 rocznicy wyzwolenia odbyła się w Elblągu uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej. Sesja stała się manifestacją miłości i przywiązania do Związku Radzieckiego, dzięki któremu przetrwał Elbląg na zawsze powrócił do Polski.

8 rocznicę wyzwolenia obchodzili również uroczystie mieszkańcy Kwidzyna i Ziemi Kwidzyńskiej, którym Polska Ludowa przyniosła narodowe i społeczne wyzwolenie, uwolniła od jarzma junkrów pruskich i na zawsze związała z Ojczyzną. (PAP).

Zgon prof. Karola Badeckiego

(F) W Krakowie zmarł prof. dr Karol Badecki, kustosz i kierownik oddziału starych druków Biblioteki Jagiellońskiej.

Zmarły był znawcą literatury mieszczańskiej XVIII w. Do wybitniejszych jego prac należał m. in.: „Literatura mieszczańska w Polsce”, „Polska komedia rybałtowska”, „Polska liryka mieszczańska”, „Polska satyra mieszczańska”.

Rząd Polskiej Ludowej w uznaniu zasług zmarłego przyznał mu w r. 1950 Nagrodę Państwową oraz nadał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. (PAP).

Obóz pracy za próby wykupywania towarów dla celów spekulacyjnych

(f) Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie rozpatrzyła ostatnio sprawę Walerii Ciawłowicz ze Słomnik pow. miechowski. Osk. Ciawłowicz zgromadziła u siebie po ogłoszeniu uchwały Rządu z 3 stycznia br. i ukryła w celu spekulacji 35 litrów spirytusu, 18 litrów wódki, 5 tys. sztuk papierosów, 80 kg. cukru, 29 kg. śmieci, 27 kg. mydła oraz 15 kg. margaryny. Spekulantka Ciawłowicz, karana już uprzednio przez Komisję Specjalną, skazana została na 2 lata obozu pracy.

Pod zarzutem gromadzenia towarów w celach spekulacyjnych stanęła przed delegaturą Komisji Specjalnej w Katowicach Zofia Walczek, zam. w Czechowicach, pow. Bielsko, b. właścicielka sklepu tekstylnego, obecnie prowadząca prywatny sklep galanterijny. Notoryczna spekulantka, karana już uprzednio za paskarstwo, zgromadziła w swym mieszkaniu znaczne ilości artykułów pierwszej potrzeby, jak np. 80 kg. cukru, 214 kawalków mydła, około 2 kg. herbaty itd. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Walczek skazana została na 2 lata obozu pracy i 50 tys. zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 2 lata obozu pracy.

Delegatura Warszawska Komisji Specjalnej rozpatrzyła sprawę Adama Bułacki, zamieszkałego w Ostrowi Maz., który od 17 stycznia br. zgromadził w swym mieszkaniu w celach spekulacyjnych znaczne ilości kuponów ubraniowych, ponad 100 kg. cukru, a ponadto handlował nielegalnie węgłem i octem. Orzeczeniem Komisji Specjalnej osk. Bułacki skazany został na półtora roku obozu pracy (PAP).

Z ŻYCIA PARTII Rozmowy z wykładowcami szkolenia partyjnego

W systemie szkolenia partyjnego dwa, względnie trzy zajęcia poświęcone były Uchwale Rządu z dnia 3 stycznia br. Warto przyjrzeć się niektórym doświadczeniom, jakie nasuwa przebieg tych zajęć w warszawskich fabrykach i instytucjach. Kilka takich wniosków i spostrzeżeń zostało sformułowanych w rozmowie z wykładowcami szkolenia partyjnego różnych szczebli z szeregu warszawskich zakładów pracy.

Pierwszy wniosek — to stwierdzenie, że studiowanie uchwały w poważnym stopniu przyczyniło się do pogłębienia świadomości uczestników szkolenia. Nie znaczy to, że wszędzie z należytą głębią i ostrością postawione zostały wszystkie zagadnienia związane z uchwałą, że wszędzie wykładowcy potrafili we właściwy sposób wytłumaczyć jak uchwała wypływa z istniejącej w naszym kraju sytuacji gospodarczej, w jakim stopniu odpowiada ona działającym obiektywnie prawom ekonomicznym.

Znacząco natomiast, że wszędzie, lub niemal wszędzie, zajęcia te potrafiły zbliżyć słuchaczy do problemów ekonomicznych, jakie nasuwa Uchwała Rządu, że potrafiły one wzbudzić zainteresowanie dla ekonomicznej problematyki okresu przejściowego, dla teoretycznych podstaw, na których opiera się polityka ekonomiczna partii i rządu.

Relacje np. tow. Pallwoła prowadzący szkołę wieczorową na WZM-1, że od samego początku wśród słuchaczy było zrozumienie dla uchwały wypływającej z głębokiego zaufania do linii działania naszej władzy, z świadomości, że partia i rząd prowadzi politykę leżącą w interesie ludzi pracy. W miarę rozwoju dyskusji na za-

jęciach, słuchacz zrozumieł również teoretyczne podstawy tego posunięcia, zrozumiał związki zachodzące między Uchwałą Rządu, a wytycznymi danymi przez towarzysza Bieruta na VII Plenum, zapoznał się bliżej z działaniem prawa wartości w naszym warunkach i zaprzeczaniem tego prawa w służbie socjalizmowi poprzez politykę państwa ludowego.

Podobnie brzmią relacje tow. Nejowej z kół samokształceniowych „Metabudowie”, oraz tow. Lejderowej z MDM. We wszystkich tych rozmowach powtarza się myśl, że w trakcie szkolenia następowaly zmiany, że każde kolejne zajęcie pomagało w pogłębieniu rozumienia sensu Uchwały Rządu.

Drugi moment przejawiający się w ocenach danych przez wykładowców — to wiązanie w zakładach pracy Uchwały Rządu z konkretnymi sprawami danego terenu. Tow. Sowa, prowadzący szkolenie w ZWUP, przytoczył przykłady, mówiące o tym, w jaki sposób uczestnicy szkolenia wyciągnęli wnioski z uchwały w kierunku zmniejszenia walki o plan, o wzrost wydajności pracy. Słuchacz zrozumiał, że Uchwała Rządu stabilizuje ceny, zabezpiecza trwałość dochodów robotnika, a zatem każdy wzrost wydajności pracy znajdzie natychmiast swoje odbicie we wzroście płac realnych.

Na tym tle zrodziły się szerokie dyskusje na temat akordyzacji prac dotychczas niezakordowanych w zakładach. Niewątpliwie, do należytego zrozumienia tych spraw przyczynił się fakt, że prowadzący szkolenie omówił z sekretarzem komitetu partyjnego sprawy wydajności pracy w zakładzie oraz ustawienie poszczególnych robotników w

pracy, słabe punkty ich roboty trudności na jakie napotyka — co pozwoliło w czasie szkolenia operować konkretnym materiałem zaczerpniętym z praktyki terenu.

Takie same wnioski wyciąga ze swoich doświadczeń tow. Pruszyński, prowadzący zajęcia w szkole politycznej w Rygawarce. Jest przekonanie wśród uczestników szkolenia — mówi on — że Uchwała Rządu usunęła hamulec wstrzymujący wzrost produkcji i wzrost wydajności pracy. Nawet ci, którzy do niedawna niechętnie odnosili się do przejścia na system akordowy, zwrocili się teraz sami z propozycjami wprowadzenia norm, tam gdzie ich dotychczas nie było.

Tow. Karwowski z WPZB-1 notuje, że w dwóch brigadach ciesielskich, z których paru robotników uczęszcza na szkolenie i następnie szeroko omawia problemy zajęć z towarzyszymi pracy — nastąpił wzrost zwrótu w kierunku wzmożonej walki o wyższą wydajność pracy, o lepszą i sprawniejszą organizację robót.

Za pozytywny wynik szkolenia uważa również tow. Jędrzejko, że wyjaśnienie zostały liczne wątpliwości nurtujące ludzi — czasami wynikające z niezrozumienia linii partii, a czasami podsunęte przez wrogą plotkę. Notuje tego rodzaju osiągnięcia tow. Konieczniak, prowadzący szkolenie w FSO, gdzie w czasie zajęć, w wyniku pytań i dyskusji położony został specjalny nacisk na wyjaśnienie sprawy sojuszu robotniczo-chłopskiego i spójności między miastem i wsią, na wyjaśnienie roli Uchwały Rządu w zacieśnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Jezeli jednak, pomimo wszystkich tych niewątpliwie pozytywnych wyników, nie wszędzie osiągnięty został nale-

żyty poziom zajęć — główna przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w niedostatecznej znajomości problematyki ekonomicznej u części wykładowców. Wykładowca, który sam nie opanował zagadnień ekonomii, nie jest oczywiście w stanie w sposób popularny i jasny wyjaśnić tych zagadnień słuchaczom. Tymczasem, jak stwierdzały to wykładowcy, uczestnicy szkolenia coraz częściej wysuwają postulat zapoznania ich z podstawowymi elementami marksistowskiej ekonomii politycznej. Gdzieniegdzie — np. na samokształceniu w „Metabudowie”, wielu towarzyszy wyraziło chęć bliższego studiowania zagadnień ekonomicznych stwierdzając zarazem, że szkolenie na temat Uchwały Rządu zachećło ich do tego.

Wydać się, że to zainteresowanie problemami ekonomicznymi należy do szkolenia partyjnego wykładowców i słuchaczy uwzględnić, wprowadzić do szkolenia przede wszystkim podstawowe zagadnienia ekonomiczne związane z obecnym etapem budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Szkolenie partyjne może odegrać dużą rolę w przyswajaniu sobie przez aktyw członków partii — zasadniczych elementów naszego planowania gospodarczego — pogłębieniu w nich rozumienia dla takich pojęć, jak plan i dyscyplina wykonywania planu, wydajność pracy, koszt własny, rachunek gospodarczy, akumulacja socjalistyczna itp. A wszystko to przecież są sprawy związane z naszą codzienną pracą i walką. Jeszcze bliższe powiązanie szkolenia z życiem wzbogaciłoby możliwość podnoszenia świadomości członków partii — niezawodnego oręcza w walce o realizację linii partii. (S. B.)

„Przesunąć termin wykonania”

Sekretarz KP rzucił wzrokiem na członków egzekutywy. — Możemy zaczynać — zapowiedział.

Członkowie egzekutywy wygodnie rozsiadli się w krzesłach, odłożyli notesy. Protokolancka równo ułożyła i odsunęła od siebie przygotowaną do notowania papier. Pierwszy punkt porządku dziennego obrad egzekutywy nie wymagał uwagi żadnego z obecnych. Od miesięcy znają go wszyscy na pamięć.

„Notatka informacyjna w sprawie uchwały egzekutywy KP, w sprawie Biura Politycznego KC i uchwały egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu o pracy organizacji partyjnej wśród młodzieży...”

Sekretarz KP zacerpnął powietrza i dalej płynnie, jakby z pamięci odmawiał nakazane jakimś obrządkiem słowa, czytając z leżącej przed nim kartki: „Odpowiedzialny tow. Noga. Termin wykonania 19.XI. 1952 roku. Treść: PRZZ w terminie...”

omówi i opracuje plan dalszej pracy, celem poprawienia warunków kulturalnych w domach młodego robotnika...” Sekretarz KP zrobił głęboki oddech i czytał dalej: „Annotacja o wykonaniu...

— „Uchwała powyższa nie została wykonana z powodu niezatrzymania danej uchwały przez wydział ekonomiczny KP. W związku z tym wniosek o przesunięciu terminu”.

Członkowie egzekutywy milcząc przytaknęli. Sekretarz położył zamaszty podpis na notatce i przystąpił do czytania następnej.

„Notatka informacyjna... w sprawie uchwały egzekutywy KP z dnia 5. XI. 1952 r. termin 19. XI. — odpowiedzialny kierownik wydziału rolnego KP, tow. Wojtyła treść: egzekutywa zobowiązuje wydział rolny do porobienia z instruktorkami nieetatowymi statutów spółdzielni produkcyjnych...” Uchwała nie została wykonana. Wniosek o przesunięciu terminu”.

Członkowie egzekutywy znów przytaknęli. Sekretarz położył podpis na notatce. Protokolancka powoli wpięła do protokółu: „Ad 1, kontrola wykonania uchwał. Informacje w załączeniu...”

Przystępujemy do następnego punktu — zapowiedział sekretarz.

Członkowie egzekutywy KP objętnie wysłuchali informacji o tym, że ich zalecenia nie zostały wykonane. Bez żadnych

komentarzy, z „głębokim zrozumieniem”, przyjęli blahe usprawiedliwienia. Nie po raz pierwszy. Wystarczy sięgnąć do załączników.

Przebieg trzech miesięcy po wyznaczonym przez egzekutywę terminie, na każdym jej posiedzeniu odczytywano notatkę o realizacji uchwały w sprawie zorganizowania grup instruktorów nieetatowych.

„...wniosek do egzekutywy o przesunięciu terminu” — z każdym razem referował sekretarz.

A poszczególne wydziały KP „z braku czasu”, „z powodu akcji” nie tylko nie rozszerzały grona instruktorów, ale często nie usiłowały nawet opracować w tej sprawie notatki informacyjnej. W takich wypadkach dla nienaruszenia przyjętej przez egzekutywę „kontroli wykonania”, sekretarz odczytywał kopie wciąż aktualnej informacji, podanej do wiadomości członków egzekutywy na poprzednim posiedzeniu. Członkowie egzekutywy z wyrozumiałością przyjmowali informację. Przecież i im nieraz coś się zdarzało, że nie wykonywali podjętej przez siebie i ich samych zobowiązującej uchwały. A oto jedna z informacji.

„Notatka informacyjna w sprawie wykonania uchwały egzekutywy KP z dnia 8.X. 1952 r. termin wykonania do dnia 22.X. 1952 r. Odpowiedzialny za wykonanie: poszczególni członkowie egzekutywy KP odpowiedzialni za poszczególne KG dokonają analizy komitetów gminnych i przedłożą wnioski do wydziału kadry i wydz. organizacyjnego. Annotacja o wykonaniu: Powyższa uchwała nie została wykonana, żadne wnioski nie wpłynęły.”

„Miedzy ta notatką a innymi jest tylko ta różnica, że nie odczytywano jej więcej na żadnym kolejnym posiedzeniu egzekutywy. Czy dlatego, że uchwała została wykonana? Nie. Zdaniem egzekutywy jej rola została spełniona; podjęto uchwałę i co najważniejsze — jak w każdym wypadku była „kontrola jej wykonania”.

Takie biurokratyczne dzieciństwo w metodach pracy stanowiła poprzednia egzekutywa Komitetu Powiatowego w Kamiennej Górze (woj. wrocławskiej). Należy wyrazić nadzieję, że egzekutywa nowo wybranego na konferencji partyjnej KP radykalnie zerwie z tą spuścizną. (M. BOJANOWICZ)

Nowe spółdzielnie produkcyjne w województwie krakowskim

KRAKÓW (kor. wł.). Walka o socjalistyczną przebudowę wsi krakowskiej wkraczała na nowe tory. Obok zwiększonej troski o umocnienie dawniej założonych spółdzielni produkcyjnych, szeroko rozwinięły się front walki o zakładanie nowych spółdzielni produkcyjnych. Po sukcesach styczniowych, które przyniosły powstanie 46 spół-

dzielni w województwie krakowskim — idą dalsze. W pierwszej dekadzie lutego powstało znowu kilkanaście spółdzielni produkcyjnych. W powiecie bocheńskim — w gromadach Leksandrowo i Zbyszyńów, w powiecie oświęcimskim — w sr Podolsze i Polanka Wielka. W powiecie nowosądeckim — w

Roznowie wsi i Królowej Ruskiej. Prócz tego w Cieżkowicach, pow. Chrzanów, Miłkowie (Zywiecczyzna), Jaszczurówce (Wadowice), Medzzechowie (Dąbrowa Tarnowska) oraz w Pcimiu, pow. myślenicki. Do spółdzielni w Pcimiu przystąpiło w ostatnich dniach czternaścioro chłopów. (M)

Dekret Rady Państwa o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych

(f) W ostatnim (10) numerze Dziennika Ustaw PRL z dnia 10 lutego br. ukazał się dekret Rady Państwa o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych.

Dekret postanawia, że duchowne stanowiska kościelne zajmować mogą tylko obywatele polscy. Objęcie duchownego stanowiska kościelnego, jak również zwalnianie i przenoszenie na inne stanowisko kościelne, wymaga uprzedniej zgody właściwych organów państwowych, i tak — jeśli chodzi o or-

dynariuszy diecezji i sufraganiów — zgody Prezydium Rządu, natomiast we wszystkich innych wypadkach — prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Uprzedniej zgody organów państwowych wymaga również tworzenie, przekształcanie i znoszenie duchownych stanowisk kościelnych oraz zmiana ich zakresu działania.

Osoby zajmujące duchowne stanowiska kościelne składają — jak określa dekret — ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Urzędzie do Spraw Wyznań lub w prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

W zakończeniu dekret postanawia, że uprawianie przez osobę piastującą duchowne stanowisko kościelne działalności sprzecznej z prawem i porządkiem publicznym, bądź też porzucenie lub osłanianie takiej działalności powoduje usunięcie tej osoby z zajmowanego stanowiska przez zwierzchni organ kościelny samodzielnie lub na ządanie organów państwowych. (PAP)

25 stycznia aparat CRS u odpowiedzialny za dostawy złomu dla hut z terenu wsi i małych miast i miasteczek, oknał się z odretwienia na widok lakonicznego meldunku stwierdzającego, że styczniowy plan dostaw złomu za wsi jest poważnie zagrożony — w ciągu 25 dniom dni wykonano go zaledwie w 47,3 proc.

Zorganizowano szybko odprawę i w teren wyruszyli pełnomocnicy wojewódzkiego urzędu do spraw złomu. Pojechali w teren ludzie, poszły depesze, instrukcje i zarządzenia. Mobilizacja aparatu skupu od wojewódzkich poprzez Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni do zarządów GS-ów szybko zaczęła przynosić rezultaty. Do stawy złomu zaczęły wrzastać w godzinny na godzinę, mimo ciężkich warunków atmosferycznych złom zaczął odpływać z dziedzińców GS-ów na stacje kolejowe. Znalazli się wtedy i transport, którego przedtem jakoś nigdy „nie było”, znaleźli się i pracownicy do załadunku nadużywając stanowisk kościelnych działali na szkodę państwa a także kościoła.

Dekret o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych posiada istotne znaczenie w regulowaniu stosunków między państwem a kościołem, zgodnie z interesami naszego kraju.

Alicja Sołska

Meldunki brzmiały niepokojąco: Pierwsza dekada stycznia — wykonanie planu dostaw złomu przez pion spółdzielczości samopomocowej 9,8 proc.

Druga dekada stycznia — wykonanie planu miesięcznego 33,2 proc.

Do 25 stycznia miesięczny plan dostaw złomu pion CRS wykonał zaledwie w 47,3 proc.

Do końca miesiąca zostało 6 dni...

25 stycznia aparat CRS u odpowiedzialny za dostawy złomu dla hut z terenu wsi i małych miast i miasteczek, oknał się z odretwienia na widok lakonicznego meldunku stwierdzającego, że styczniowy plan dostaw złomu za wsi jest poważnie zagrożony — w ciągu 25 dniom dni wykonano go zaledwie w 47,3 proc.

Zorganizowano szybko odprawę i w teren wyruszyli pełnomocnicy wojewódzkiego urzędu do spraw złomu. Pojechali w teren ludzie, poszły depesze, instrukcje i zarządzenia. Mobilizacja aparatu skupu od wojewódzkich poprzez Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni do zarządów GS-ów szybko zaczęła przynosić rezultaty. Do stawy złomu zaczęły wrzastać w godzinny na godzinę, mimo ciężkich warunków atmosferycznych złom zaczął odpływać z dziedzińców GS-ów na stacje kolejowe. Znalazli się wtedy i transport, którego przedtem jakoś nigdy „nie było”, znaleźli się i pracownicy do załadunku nadużywając stanowisk kościelnych działali na szkodę państwa a także kościoła.

Okazało się wówczas, że jeden telefon prezesa PZGS w Biskupicach (woj. olsztyńskie) może rozwiązać „nie do rozwiązania” podobno trudności GS

Rozmowy z wykładowcami szkolenia partyjnego

W systemie szkolenia partyjnego dwa, względnie trzy zajęcia poświęcone były Uchwale Rządu z dnia 3 stycznia br. Warto przyjrzeć się niektórym doświadczeniom, jakie nasuwa przebieg tych zajęć w warszawskich fabrykach i instytucjach. Kilka takich wniosków i spostrzeżeń zostało sformułowanych w rozmowie z wykładowcami szkolenia partyjnego różnych szczebli z szeregu warszawskich zakładów pracy.

Pierwszy wniosek — to stwierdzenie, że studiowanie uchwały w poważnym stopniu przyczyniło się do pogłębienia świadomości uczestników szkolenia. Nie znaczy to, że wszędzie z należytą głębią i ostrością postawione zostały wszystkie zagadnienia związane z uchwałą, że wszędzie wykładowcy potrafili we właściwy sposób wytłumaczyć jak uchwała wypływa z istniejącej w naszym kraju sytuacji gospodarczej, w jakim stopniu odpowiada ona działającym obiektywnie prawom ekonomicznym.

Znacząco natomiast, że wszędzie, lub niemal wszędzie, zajęcia te potrafiły zbliżyć słuchaczy do problemów ekonomicznych, jakie nasuwa Uchwała Rządu, że potrafiły one wzbudzić zainteresowanie dla ekonomicznej problematyki okresu przejściowego, dla teoretycznych podstaw, na których opiera się polityka ekonomiczna partii i rządu.

Relacje np. tow. Pallwoła prowadzący szkołę wieczorową na WZM-1, że od samego początku wśród słuchaczy było zrozumienie dla uchwały wypływającej z głębokiego zaufania do linii działania naszej władzy, z świadomości, że partia i rząd prowadzi politykę leżącą w interesie ludzi pracy. W miarę rozwoju dyskusji na za-

jęciach, słuchacz zrozumieł również teoretyczne podstawy tego posunięcia, zrozumiał związki zachodzące między Uchwałą Rządu, a wytycznymi danymi przez towarzysza Bieruta na VII Plenum, zapoznał się bliżej z działaniem prawa wartości w naszym warunkach i zaprzeczaniem tego prawa w służbie socjalizmowi poprzez politykę państwa ludowego.

Przesunąć termin wykonania

Sekretarz KP rzucił wzrokiem na członków egzekutywy. — Możemy zaczynać — zapowiedział.

Członkowie egzekutywy wygodnie rozsiadli się w krzesłach, odłożyli notesy. Protokolancka równo ułożyła i odsunęła od siebie przygotowaną do notowania papier. Pierwszy punkt porządku dziennego obrad egzekutywy nie wymagał uwagi żadnego z obecnych. Od miesięcy znają go wszyscy na pamięć.

„Notatka informacyjna w sprawie uchwały egzekutywy KP, w sprawie Biura Politycznego KC i uchwały egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu o pracy organizacji partyjnej wśród młodzieży...”

Sekretarz KP zacerpnął powietrza i dalej płynnie, jakby z pamięci odmawiał nakazane jakimś obrządkiem słowa, czytając z leżącej przed nim kartki: „Odpowiedzialny tow. Noga. Termin wykonania 19.XI. 1952 roku. Treść: PRZZ w terminie...”

omówi i opracuje plan dalszej pracy, celem poprawienia warunków kulturalnych w domach młodego robotnika...” Sekretarz KP zrobił głęboki oddech i czytał dalej: „Annotacja o wykonaniu...

— „Uchwała powyższa nie została wykonana z powodu niezatrzymania danej uchwały przez wydział ekonomiczny KP. W związku z tym wniosek o przesunięciu terminu”.

O DOSTAWY ZŁOMU ZE WSI

którego sprawniej realizacji zależy wykonanie przez huty zaplanowanej produkcji.

W wykonanie planu dostaw złomu przez spółdzielczość samopomocową uzależnione jest ściśle od tego, jak ta spółdzielczość posiada rezerwy, w postaci małych miast i miasteczek do zbierania i dostarczania złomu na punkty skupu.

Jak dotychczas — z tą mobilizacją jest zupełnie źle. Zdarzają się, co gorzwa, wypadki — sygnalizowane przez czytelników — popełniania przy skupie złomu nadużyć przez niektórych nieuczciwych pracowników GS-ów, nadużyć przy odstawianiu złomu. Te nadużycia — to przyjmowanie i wycena złomu „na oko” bez wagi, to płacenie za złom metalu kolorowych cen takich jak za złom żelazny, to nieprzyjmowanie przez wszelkiego rodzaju biurokratów tkwiących w GS-ach przywiezionego złomu i odprawianie chłopów „z kwitkiem”.

Walka z wszelkiego rodzaju nadużyciami i biurokracją na odcinku skupu złomu wiązać się musi z szeroko zakrojoną akcją propagującą znacznie tego skupu, wiązać się musi z aktywizacją w zbiorze złomu kobiet i młodzieży na wsi, z kontrolą tej akcji ze strony komisyj i prezydium gminnych i powiatowych rad narodowych.

W ścisłym zresztą powiązaniu z wydziałami gospodarki komunalnej prezydium rad narodowych powinna prowadzić zbiorczą złomu spółdzielczość samopomocowa na terenie małych miasteczek i miast powiatowych, gdzie kryją się ciągle jeszcze ogromne niewykorzystane rezerwy. Dotyczy to zwłaszcza terenów na Ziemiach Zachodnich.

Właściwe rozwiązanie zaga-

Przesunąć termin wykonania

Sekretarz KP rzucił wzrokiem na członków egzekutywy. — Możemy zaczynać — zapowiedział.

Członkowie egzekutywy wygodnie rozsiadli się w krzesłach, odłożyli notesy. Protokolancka równo ułożyła i odsunęła od siebie przygotowaną do notowania papier. Pierwszy punkt porządku dziennego obrad egzekutywy nie wymagał uwagi żadnego z obecnych. Od miesięcy znają go wszyscy na pamięć.

„Notatka informacyjna w sprawie uchwały egzekutywy KP, w sprawie Biura Politycznego KC i uchwały egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu o pracy organizacji partyjnej wśród młodzieży...”

Sekretarz KP zacerpnął powietrza i dalej płynnie, jakby z pamięci odmawiał nakazane jakimś obrządkiem słowa, czytając z leżącej przed nim kartki: „Odpowiedzialny tow. Noga. Termin wykonania 19.XI. 1952 roku. Treść: PRZZ w terminie...”

omówi i opracuje plan dalszej pracy, celem poprawienia warunków kulturalnych w domach młodego robotnika...” Sekretarz KP zrobił głęboki oddech i czytał dalej: „Annotacja

